

Oczami niewidomego (27): Czy potrzebujemy przebaczenia?

Data publikacji: 3.04.2016 16:55

Przebaczyć to wyzbyć się żalu, urazy, darować komuś winę. Czy potrafimy przebaczyć drugiemu? Czy też obrazimy się, nie zauważamy tej osoby, traktujemy ją jak powietrze lub jakbyśmy jej w ogóle nie znali? Przebaczenie pozwala nam iść przez życie mimo krzywd, jakich doznajemy i sami wyrządzamy. Bez przebaczenia nasze życie stałoby się niemożliwe do zniesienia.

□

Każdy z nas stara się postępować najlepiej, jak potrafi, robić to, co uważa za słuszne. Ale, tak czy inaczej, każdemu z nas zdarzyło się kogoś skrzywdzić – czy to świadomie, czy nieświadomie. Chcieliśmy dobrze, a okazało się, że kogoś swoim zachowaniem czy słowami uraziliśmy i skrzywdziliśmy. Jest nam wówczas głupio, nie chcemy przyznać się do tego, że wina leży po naszej stronie. Musimy wówczas „podwinąć ogon pod siebie” i prosić o wybaczenie i czekać, aby druga strona nam wybaczyła.

Nie ma na świecie człowieka, który nie zrobiłby w swoim życiu czegoś złego. Każdemu z nas zdarzyło się kogoś skrzywdzić – w taki czy inny sposób. Mając tę świadomość, w głębi duszy pragniemy przebaczenia. Nawet jeśli nigdy nie przyznamy się do swoich przewinień, czekamy na kogoś, kto poklepie po ramieniu i powie: wybaczam ci.

Umiejętność przebaczenia sprawia, że nie czujemy do nikogo urazy. Co więcej, potrafimy też wybaczać samym sobie. Bez przebaczenia drugiej osobie nie może być mowy o szczęśliwym życiu.

Żyjmy tak, aby było jak najmniej sytuacji do proszenia o przebaczenie i nasze życie było szczęśliwym.

Andrzej Koenig